
Stadion Cracovii, wybudowany za ponad 150 mln, wart jest ponad 60 nowoczesnych żłobków z 3600 nowymi miejscami opieki dla dzieci do lat trzech. Planowany koszt stadionu dla łódzkiego Widzewa to 270 mln. Kwota ta, to równowartość 108 nowych żłobków z 6480 miejscami dla maluchów. W całym kraju brakuje wolnych miejsc w żłobkach. Tymczasem zamiast placówek dla najmłodszych w Polsce modernizuje i buduje się stadiony.

W Łodzi jest ok. 13 tys. maluchów w wieku „żłobkowym”. Do miejskich żłobków uczęszcza 2,5 tys. dzieci. W białostockich placówkach dla najmłodszych, przebywa ok. 800 dzieci, a kolejne 1,2 tys. czeka na przyjęcie. W Krakowie żłobki mieszczą tylko 1,8 tys. z 20 tys. maluchów. W Warszawie na miejsca dla swoich pociech wyczekują rodzice ponad 6 tys. dzieci.

W całym kraju brakuje wolnych miejsc w żłobkach. Tymczasem zamiast placówek dla najmłodszych w Polsce modernizuje i buduje się stadiony, i to nie tylko na potrzeby organizacji Euro 2012. Od 2006 roku do użytku oddano ponad 60 obiektów.

- Znaczących inwestycji, tj. z widownią na 2000 widzów lub więcej, jest w tej chwili 13, a od 2006 roku do teraz oddano już 21 kolejnych. W tej liczbie wliczone są też znaczące modernizacje. W najbliższych 2-3 miesiącach powinny ruszyć dwie kolejne duże inwestycje na 10 i 15 tys. miejsc w Stalowej Woli oraz Bielsku-Białej – mówi Michał Karaś z portalu Stadiony.net.

Miał być boom na żłobki, a jest na stadiony

Z początkiem kwietnia weszła w życie nowa ustawa żłobkowa, której celem była liberalizacja dotychczasowych, zbyt restrykcyjnych dla zainteresowanych otwarciem takiego obiektu, przepisów. Miała ona na celu ożywienie zainteresowania budową nowych placówek. Tymczasem wygląda na to, że priorytetem władz miejskich jest infrastruktura sportowa.

- Nie ma wątpliwości, że największym impulsem do budowy stadionów w Polsce było przyznanie nam Euro 2012. A że stan infrastruktury sportowej przed decyzją UEFA był fatalny, skok cywilizacyjny między starymi, zapuszczonymi obiektami, a nowymi, spełniającymi najwyższe normy, jest ogromny. Dlatego samorządy starają się równać w górę, bo kto nie zainwestuje, będzie na szarym końcu. Wyborcy mają swoje oczekiwania, ale mają je też kluby – dodaje Michał Karaś.

- Nie zazdroszczę samorządowcom. Oczekiwania mieszkańców dotyczą zaspokojenia bardzo wielu potrzeb. I to teraz, natychmiast, a tak się po prostu nie da. Nie ma co dyskutować nad zobowiązaniami, które wynikają ze współorganizacji EURO 2012. Musi powstać dla tych rozgrywek odpowiednia baza i nie ma w tym zakresie pola na dyskusję. Co innego, kiedy władze samorządowe muszą rozstrzygać, czy ważniejszy jest teraz wydatek na żłobek, przedszkole, Orlika, mieszkania komunalne, bądź socjalne, czy też na stadion dla lokalnego klubu piłkarskiego. No bo z jednej strony potrzeba zaspokojenia często elementarnych, podstawowych potrzeb ludzkich, a z drugiej niewątpliwe podniesienie prestiżu miejscowości, a przy tym zyskanie poparcia bardzo silnej i zdecydowanej grupy mieszkańców, jakimi są kibice – mówi Tomasz Wojtczak, twórca programu Opiekaprojekt.pl.

Koszt stadionu vs. żłobka

Koszt budowy nowoczesnego stadionu niejednego może przyprawić o ból głowy. Pieniądze przekazywane na modernizację istniejących obiektów do najniższych zdecydowanie też nie należą.

- W Krakowie zbudowano obiekt na 15 000 miejsc za ponad 150 mln zł, ale w Gdyni czy Lublinie podobnej skali inwestycje mieszczą się w granicach 90-100 mln, ponieważ są prostsze, mają mniej infrastruktury i tańsze rozwiązania. Za stadion dwukrotnie większy, czyli bardzo duży jak na polskie warunki, trzeba dziś zapłacić ok. 300 mln. Ale i tu są niemałe różnice - w Łodzi ma to być 270 mln, w Zabrzu 350 mln, a w Warszawie takiej wielkości obiekt stanął za 374 mln. Z kolei Kraków buduje obiekt dla klubu Wisły o pojemności ponad 33 000 i wyda na niego co najmniej 510 mln, w zamian otrzymując jednak więcej powierzchni użytkowych niż w każdym z wymienionych wcześniej przypadków – wylicza Michał Karaś, rzecznik Stadiony.net.

Koszt budowy nowego trzyoddziałowego żłobka dla ok. 60 dzieci bez przyłączy, dojazdu, placu zabaw, czyli licząc jako samą kubaturę, kształtuje się - według wyliczeń Opiekaprojekt.pl - na poziomie ok. 2,5 mln zł brutto.

- Podaję uczciwie samą kubaturę budynku, ponieważ pozostałe elementy są dla każdej lokalizacji różne. Na ostateczny

koszt mają również wpływ m.in. decyzje inwestora, co do sposobu żywienia (kuchnia własna lub catering), a także sposób ogrzewania. Kotłownia gazowa, która jest stosunkowo inwestycyjnie najtańsza, czy gruntowa pompa ciepła, która jest inwestycyjnie najdroższym rozwiązaniem, ale z kolei najbardziej atrakcyjnym pod względem kosztów eksploatacji – wylicza Tomasz Wojtczak z programu Opiekaprojekt.pl.

Za 150 mln można wybudować 60 żłobków, czyli 3600 miejsc dla dzieci; za 270 mln dostaniemy już 108 nowoczesnych żłobków, gdzie opiekę znajdzie 6480 maluchów. Stadion, zakładając że drużyna nie gra w meczach pucharowych, jest średnio wykorzystywany przez 45 godzin w roku, gdyż tyle daje 15 meczy rozgrywanych u gospodarza razy 3 godziny (z wejściem i wyjściem kibiców). Żłobek natomiast wykorzystywany jest przez 11 miesięcy i czynny średnio od 9 do 12 godzin na dobę.

Kibice ważniejsi od zwykłych mieszkańców?

Kwoty przeznaczane na rozwój infrastruktury sportowej budzą wiele kontrowersji. Na forach internetowych roi się od komentarzy. Przeciwnicy budowy stadionów wskazują bardziej priorytetowe sprawy, na które ciągle brakuje pieniędzy, jak nowe żłobki, szpitale, drogi, etc. Wśród nich są też rodzice, którzy nie mają gdzie zostawić dziecka z powodu niewystarczającej liczby miejsc w polskich żłobkach.

Monx pisze: „Co prawda TiRy jeżdżą nam przez centra miast i trują nasze dzieci, stoimy dwie godzinny dziennie w korkach, a w szpitalach jest syf i nędza, ale za to panowie kibole będą mieli luksus. Grunt to dobrze wydawać kasę”. „Jesteśmy biednym narodem. Pod względem zamożności wlecemy się na końcu Europy. Czas zacząć wreszcie myśleć o gradacji potrzeb. Żłobki, przedszkola, sale gimnastyczne z prawdziwego zdarzenia i boiska sportowe skromne, funkcjonalne na miarę potrzeb” – dodaje kolejny forumowicz.

„Milion pójdzie na projekt z którego nic nie będzie, jestem przeciw budowie. Na Skrzydlatej stadion i co z tego, jak dzieci grać nie mogą, bo murawę zniszczą, halę sportową wybudowali i co z tego stoi nie wykorzystana itd. żłobki ,przedszkola jedzenie w szkołach ,dom starców ,hospicjum to dobre pomysły” – ocenia Elblązanin.

To tylko niektóre z opinii oburzonych Polaków.

Łatwo wybudować, gorzej utrzymać

- Problemem często nie jest sama budowa obiektu, lecz późniejsze społecznie akceptowalne koszty jego utrzymania, zdolność do ewentualnego zbycia po zakończeniu eksploatacji lub modernizacji na inne cele. Nie ulega wątpliwości, że biorąc pod uwagę te cechy, stadion piłkarski żadnej z nich nie posiada. Samorządowcy muszą wykazywać się wielką odwagą, jeśli budowę stadionów stawiają jako priorytet. Rolą przedsiębiorców nastawionych na współpracę z gminami jest dostarczenie im dobrych projektów infrastruktury społecznej, aby nie tylko mogły ją tworzyć, ale przede wszystkim, aby mogły ją, z zachowaniem rozsądnych kosztów, użytkować. To koszt użytkowania jako przyszły stały wydatek w budżecie, jest najczęściej używanym argumentem przeciw budowie takich obiektów jak żłobek, mieszkania komunalne itp. Dla mnie - byłego samorządowca – oczywiście zrozumiały. Jeśli jednak gmina decyduje się na wydatek związany z kosztowną budową lub modernizacją stadionu nie mając zaspokojonych tych podstawowych potrzeb, to myślę że nie powinno się tego argumentu w ogóle podnosić, gdyż nie wytrzymuje krytyki – twierdzi Tomasz Wojtczak z Opiekaprojekt.pl.

Warto zwrócić uwagę również na pojemność widowni na nowych stadionach w stosunku do liczby kibiców, którzy przychodzą na mecze. W 28. kolejce ekstraklasy najwięcej kibiców przyszło obejrzeć mecz Legii Warszawa z Wisłą Kraków, który zgromadził ponad 19 tys. kibiców, a sam stadion wybudowano dla ponad 31 tys. widzów. Spora frekwencja była też na meczu Cracovii z Widzewem Łódź, która na stadionie wybudowanym dla ponad 15 tys. miejsc gościła ich nieco ponad 9 tys. Stąd nasuwa się pytanie czy jest sens budować tak duże stadiony?

Biuro Prasowe Opiekaprojekt.pl